

Śledztwo w sprawie brytyjskiego agenta w IRA

28 stycznia 2016

Północnoirlandzka policja bada zarzutu dotyczące organizatora zamachu IRA na sklep w lojalistycznej dzielnicy Belfastu w 1993 roku. Według nowych doniesień organizator zamachu na Shankill Road, w którym zginąć mieli liderzy lojalistycznej organizacji Ulster Defence Association (UDA) był informatorem brytyjskiego wywiadu i ostrzegał Brytyjczyków przed planowanym zamachem, jednak agencja nie podjęła żadnych kroków aby mu zapobiec.

Zamach na Shankill Road stał się jednym z najbardziej znanych epizodów okresu Troubles w Północnej Irlandii i wywołał falę odwetowych morderstw. W wyniku przedwczesnego wybuchu bomby przyniesionej przez dwóch bojowników IRA zginęło 9 cywilów, w tym dwoje dzieci oraz jeden z zamachowców.

23 lata po zamachu na światło dzienne wyszły nowe fakty dotyczące tego wydarzenia, głównie za sprawą wykradzionych przez IRA dokumentów RUC (byłej policji w Płn Irlandii), które republikanie zdobyli podczas zbrojnego rajdu na komendę RUC w Castlereagh. W dokumentów tych wynika jakoby organizator zamachu miał być brytyjskim agentem o kryptonimie „AA”.

Fragmenty zdobytych dokumentów wskazują na to, że „AA” poinformował wydział specjalny lub MI5 o celu i przebiegu zamachu. Zamach ten miał na celu wywołanie nowej fali tarć pomiędzy republikanami i lojalistami. Głównym celem zamachowców byli liderzy UDA, którzy mieli spotkać się tego dnia na zapleczu sklepu. Jednak na krótko przed planowanym spotkaniem zostało ono odwołane. W wyniku przedwczesnego wybuchu bomby zginął członek IRA Thomas Begley. Pierwotny plan zakładał ustawienie zapalnika na czas wystarczający na ewakuację cywilów oraz wycofanie się przebranych za dostawców

zamachowców.

Zarzuty odnośnie działalności agenta „AA” pojawiły się pierwszy raz w gazecie „Irish News”, której dziennikarze pytali co dokładnie wiedzieli o zamachu brytyjscy wywiadowcy. Rzecznik północnoirlandzkiej policji (PSNI) Michael Maguire potwierdził, że wszczęte zostało postępowanie wyjaśniające w sprawie zamachu na Shankill Road.

Dokumenty skradzione przez IRA pozwoliły na wykrycie brytyjskich agentów w szeregach republikańskich organizacji paramilitarnych. Fragmenty dotyczące agenta „AA” mówią o przekazaniu przez niego informacji na temat zamachu na liderów UDA. Jak donoszą media, wiedza ta pokrywa się z danymi wywiadowczymi RUC.

Dochodzenie ma wyjaśnić czy liderzy UDA zostali uprzedzeni przez brytyjskich wywiadowców o planowanym na nich zamachu i czy dlatego odwołali spotkanie oraz czy brytyjskie służby dopuściły do ataku aby chronić „AA” jako swoje źródło informacji. Krewni rodzin ofiar zamachu wezwali do rzetelnego śledztwa mającego wyjaśnić całą sprawę.

W historii Troubles było wiele przypadków współdziałania brytyjskich służb z organizacjami paramilitarnymi, utrzymywanie kontaktów z grupami lojalistycznymi, ciche układy z republikanami oraz gry wywiadowcze wewnątrz IRA. Działania takie są dziś zarzucane brytyjskim służbom jako niewłaściwe. W nawiązaniu do sprawy agenta „AA” należy dodać, że obecnie policja bada 20 spraw morderstw z lat 80-tych i 90-tych powiązanych z działalnością agentów wewnątrz IRA.

Na zdjęciu: Jeden z zamachowców z Shankill Road Sean Kelly i ojciec drugiego zamachowca Thomasa Begleya pod tablicą upamiętniającą jego syna.

Na podstawie: belfasttelegraph.co.uk, rt.com

Źródło: Autonom.pl